

## **Warto być razem**

Konieczność opracowania rządowo-samorządowego programu zachęcającego pracujących obecnie za granicą Polaków i ich rodzin do powrotu (tylko z ich udziałem) to nie tylko sprawa ekonomiczna. Grupa ponad 2.5 miliona osób w wieku produkcyjnym, o wyuczonych lub nabytych zawodach, często z odłożonym już groszem, oczywiście potrzebna jest zmieniającej się Polsce. Bardzo brakuje także ich dzieci wzrastających w obcych krajach. Tak olbrzymia rzesza ludzi została wypchnięta z kraju nieodpowiedzialnością rządu liberalnych elit III RP. Pseudoelitom łatwiej było pozbyć się bezskutecznie poszukujących godziwej pracy i płacy, w „tym kraju”, niż zapewnić im i krajowi realne perspektywy rozwoju. Wyjechali ludzie zdecydowani samodzielnie poprawić swój los, energiczni i odważni, ale równocześnie głęboko rozczarowani własnym krajem. Dzieląc codzienny trudny emigrantów, nie mogą mieć dobrej opinii o rządzących w Polsce, ale, jestem o tym przekonany, nie o własnej Ojczyźnie. Ojczyzna to ojcowizna, a ojca i matkę się szanuje.

Czy gdyby pozostali w kraju, solidaryzowaliby się dziś z KOD-em, czy raczej z obecną władzą? Czy doskwierałby im „deficyt demokracji”, „autorytarne rządy PiS”, „paraliż Trybunału Konstytucyjnego”? Nie sędzę, aby właśnie ta grupa Polaków, którym rządy Platformy Obywatelskiej i PSL-u jak mogły utrudniały za granicą głosowanie w ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych, znalazła wspólny język z

ruchem Targowicy skierowanym dziś wobec władzy. Czy odnaleźliby w tłumie protestujących, wśród tych, którym wiodło się do tej pory raczej dobrze? Nie sądzę, aby znaleźli oni wspólny język z dzisiejszą opozycją, znaną z polityki, jaką prowadziła przez ostatnie osiem lat, ani z działaczami lewackich organizacji walczących z polskim Kościołem katolickim, z polskim nacjonalizmem, patriotyzmem, ksenofobią, rasizmem, antysemityzmem, seksizmem, itd., ze „skrzywdzonymi” aktorskimi i medialnymi celebrytami oraz olbrzymim tłumem lemingów, niepotrafiących krytycznie i samodzielnie myśleć. Z tymi wszystkimi, którzy po raz pierwszy w życiu wyszli na spokojne polskie ulice, bez zagrożenia starciem z policją, pałowaniem, gazowaniem, aby zaprotestować przeciwko „łamaniu demokracji i wolności słowa”.

Swoją drogą bardzo ciekawe, po czyjej stronie stanęliby Polacy wypchnięci za granicę. Czy po stronie rządu Beaty Szydło, prezydenta Andrzeja Dudy i reform PiS? Czy patrzyliby z nadzieją na realizację tych programów gospodarczych i społecznych, które poprawę sytuacji w kraju łączą bezpośrednio z poprawą bytu polskich rodzin? Czy ucieszyliby się z programu 500+? I wreszcie, czy żyjąc za granicą, mając świadomość, jak wygląda życie publiczne w Polsce, zdominowane wciąż przez agresję, obłudę i głupotę całej tej zakłamanej propagandy, jaką stworzyła i wciąż narzuca postkomunistyczna i liberalna elita III RP.? A przedstawiano w niej Polskę nie tylko jako „zieloną wyspę stabilności na morzu kryzysu”, ale (a to już

„zasługa” wyjątkowego, historyka z wykształcenia, jakim okazał się prezydent Bronisław Komorowski) jako kraj przeżywający przez ostatnie 25 lat „złoty okres dla Polski, najlepszy w tysiącletniej historii Polski”. Nie sędzę też, aby ci, którzy zdecydowali się na desperacki krok szukania powodzenia za granicą, nie tylko ekonomicznego, byli opętani nienawiścią do tej części Polaków, którą reprezentuje PiS, a szczególnie przedstawiani jako trzej „pisowscy jeźdźcy Apokalipsy”, czyli Kaczyński, Macierewicz, Ziobro. Współczesna polska emigracja zarobkowa, gdyby mogła pozostać w Polsce, demonstrowałaby raczej w obronie Telewizji Trwam, przeciw złodziejskim kredytom frankowym, dołączyłaby do marszów upamiętniających Żołnierzy Wyklętych, a dziś wspierałaby „dobrą zmianę”. Myśląc o tym jak zachęcić ich do powrotu, pamiętajmy więc nie tylko o ekonomicznych argumentach. Także o ich strachu przed islamskim terrorem. Przyszłość w Polsce może okazać się o wiele bardziej bezpieczna także dzięki nim. Dlatego winniśmy żyć w tych trudnych czasach razem, a nie w rozproszeniu.

**Wojciech Reszczyński**

011 wSieci 29.03.2016